

KS. ANDRZEJ BRUŹDZIŃSKI

## BŁOGOSŁAWIONA REGINA PROTMAŃN CÓRKA WARMII I ZAŁOŹYCIELKA SIÓSTR KATARZYNEK

W czasie swojej siódmej podróży apostołskiej do Ojczyzny w niedzielę 13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II (1978–2005) zaliczył w Warszawie w poczet błogosławionych słuźebnicę Bożą Reginę Protmann (*vel* Brotmann). Ojciec Święty, charakteryzując postać nowej błogosławionej, powiedział wówczas do wiernych zebranych w stolicy Polski: „Błogosławiona Regina Protmann, pochodząca z Braniewa założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, oddała się całym sercem dziełu odnowy Kościoła na przełomie XVI i XVII [stulecia]. Jej działalność, płynąca z umiłowania Pana Jezusa ponad wszystko, przypadła na czasy po Soborze Trydenckim [1545–1563]. Czynn timer włączyła się w posoborową reformę Kościoła, wielkodusznie pełniąc pokorne dzieło miłosierdzia. Źarliwa miłość przynaglała ją do pełnienia woli Ojca Niebieskiego, na wzór Syna Bożego. Nie lękała się podejmować krzyż codziennej słuźby, dając świadectwo Chrystusowi zmartwychwstałemu”<sup>1</sup>.

Pierwszym biografem błogosławionej był prawdopodobnie braniewski jezuita, a równocześnie jej spowiednik ks. Engelbert Keilert (1565–1622)<sup>2</sup> z Nadrenii, nazywający siebie „wiarygodnym kapłanem” i „naocznym świadkiem”<sup>3</sup>, który „z całą starannością przesłuchał wiarygodnych świadków życia i przemian wewnętrznych Reginy”, i jak to było w zwyczaju spowiedników osób zmarłych *in odore sanctitatis*, po śmierci Reginy napisał jej żywot. Pracę tę autor zredagował w języku niemieckim i dziesięć lat po tym wydarzeniu opublikował w Krakowie. Wydanie to jest obecnie zaginionie, a dzieło jest znane ze swego drugiego wydania z roku 1727,

<sup>1</sup> Iohannes Paulus PP. II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Vol. 22, 1: 1999 (Gennaio–giugno), Città del Vaticano 2002, s. 1330–1331.

<sup>2</sup> Sprawa autorstwa pierwszego żywota bł. Reginy Protmann nie jest ostatecznie rozwiązana; za ks. Keilertem przemawia fakt, iż był jej spowiednikiem – *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień SI i in., Kraków 1996, s. 276.

<sup>3</sup> E. Keilert SI, *Żywot Słuźy Bożej Reginy Protmann, założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana*, przeł. M. U. Gorczyńska CSC, M. U. Pipka CSC, M. M. Krebs CSC, Grottaferrata (Roma) 1979, s. 16.

dokonanego przypuszczalnie w oficynie jezuickiej w Braniewie<sup>4</sup>. Pewne źródła wskazują jednoznacznie na całkowitą zgodność obydwu edycji<sup>5</sup>.

Regina światło dzienne ujrzała zapewne w 1552 roku w Braniewie, noszącym natenczas nazwę Brunsbergk, leżącym na skraju Równiny Warmińskiej i Wybrzeża Staropruskiego nad rzeką Pasłęką na terenie diecezji warmińskiej<sup>6</sup>. Była ona pierwotnym dzieckiem zamożnej niemieckiej rodziny mieszczańskiej, którą założyli Peter Protmann i Regina z domu Tingels (*vel* Tungel). Na chrzcie otrzymała więc imię swojej matki. Ojciec był poważanym w mieście kupcem, a matka wywodziła się z zamożnej rodziny, której ojciec Szymon Tingels był burmistrzem tego, należącego do Hanzy, miasta<sup>7</sup>. Protmannowie posiadali stojący naprzeciw miejskiego ratusza duży dom, w którym mieszkali, dużą dziedziczną kamienicę przy ul. Kościelnej, ogród na przedmieściu Kislin, jak też i spichlerz położony nad Pasłęką<sup>8</sup>.

Miasto to wchodziło w skład podległego biskupom Warmii *dominium* warmińskiego należącego do Polski w wyniku działań Związku Pruskiego z 1454 roku, wojny trzynastoletniej (1454–1466) i kończącego ją pokoju toruńskiego, zawartego w dniu 19 października 1466 roku<sup>9</sup>. Było to największe warmińskie miasto liczące wówczas 232 domy, w którym mieszkańcy byli tak liczni i bogaci, iż miasto to można „zaliczyć do największych miast w Prusach”<sup>10</sup>. Mieszkańcy Braniewa prawie w całości byli narodowości niemieckiej<sup>11</sup>. Z tej to przyczyny najwcześniej ulegli szerzącej się w Prusach czy też w innych tamtejszych miastach hanzeatyckich wzmożonej propagandzie protestantyzmu dokonującego demontażu życia duchowego wiernych, a konsekrowanego w szczególności. Dochodziło tam wówczas do wielu

<sup>4</sup> E. Keilert SI, *Das Leben der Gottseligen Jungfrauen Regin Brotmanns, Stifterinnen der Löblichen Gesellschaft Sanct Catharinen, Jungfrauen und Martyrinen durch einen glaubwürdigen Priester beschrieben*, Braunsberg 1727 (b. druk.), 8°, s. 38 (Estr. XIII, 369).

<sup>5</sup> M. J. Staniszevska CSC, *Postać służebnicy Bożej Reginy Protmann, założycielki Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny D. M. (1552–1613)*, „Studia Warmińskie”, t. 22–23, 1985–1986, s. 16.

<sup>6</sup> Nie mamy dokumentu wskazującego wprost datę urodzin Reginy. Datę tę przyjęto za jej najstarszym portretem z XVII wieku zawierającym informację, iż w chwili śmierci miała ona 61 lat.

<sup>7</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 17; G. Rocca, *Prot(h)mann, Regina*, [w:] *Dizionario degli istituti di perfezione*, red. G. Pelliccia, G. Rocca, t. 7, Roma 1983, kol. 1056–1057; A. Szorc, *Protmann (Brotmann) Regina (1552–1613)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 525–526; A. Conrad, *Protmann, Regina, Gründerin der Katharinerinnen*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, red. F. W. Bautz, T. Bautz, t. 7, Herzberg 1994, kol. 1007–1009; B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*, t. 1: *1571–1772*, [w:] „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie”, nr 176, Olsztyn 1998<sup>2</sup>, s. 55–61.

<sup>8</sup> H. Hümmeler, *Regina Protmann und die Schwestern von der hl. Katharina. Ein unbekanntes Kapitel aus der Geschichte des deutschen Ostens*, Siegburg 1955, s. 22–23; B. G. Śliwińska, *Regina Protmann, założycielka Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy Męczennicy*, „Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny”, t. 26: 1996, s. 192.

<sup>9</sup> A. Szorc ks., *Dzieje Warmii 1454–1660. Stan badań i postulaty badawcze*, Olsztyn 1999, s. 19–25.

<sup>10</sup> M. Kromer, *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przeł. S. Kazikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 56.

<sup>11</sup> S. Achremczyk, *Braniewo i jego mieszkańcy w czasach nowożytnych*, „Studia Warmińskie”, t. 40, 2003, s. 395–397.

aktów nietolerancji religijnej wobec katolików, nawet fizycznej przemocy i rozlewu krwi. Kapłani nie mogli spokojnie wypełniać duszpasterskiej posługi: sprawować sakramentów czy odprawiać nabożeństw. W latach 1524–1526 usunięto tamtejszego plebana z miasta, wprowadzając na jego miejsce pastora protestanckiego i luteranckie nabożeństwa. Aby zaprowadzić w Braniewie spokój, energiczny ordynariusz warmiński biskup Maurycy Ferber (1523–1537) sprowadził komisję królewską z biskupem wrocławskim Maciejem Drzewickim (1513–1531) na czele. Pomimo tego naporu protestanckiej propagandy czy wręcz konfrontacji Protmannowie, będąc posłuszni napomnianiom biskupa, pozostali wierni Kościołowi, podobnie jak znaczna część mieszkańców<sup>12</sup>. Następcy biskupa Ferbera: Jan Dantyszek (1537–1548) i Tiedemann Giese (1549–1550), nie okazali się tak zdecydowanymi przeciwnikami luteranizmu, dlatego wizytacja w 1561 roku w Braniewie stwierdziła, że w mieście znajduje się wielu jawnych czy skrytych zwolenników protestantyzmu, z byłym starostą braniewskim Janem Preuckiem (†1593) na czele<sup>13</sup>.

Katolicycy rodzice Reginy zanieśli ją do chrztu w kościele parafialnym poświęconym czczonyj chętnie na Warmii i w miastach hanzeatyckich świętej Katarzynie z Aleksandrii. Regina w domu rodzinnym otrzymała odpowiednie wychowanie. Ojciec i matka uważali szczególnie na to, aby córka pielęgnowała swoje religijne życie. Życie Reginy przypadło na okres wielkich, nie tylko duchowych zmagających swoje źródło w reformacji, czego przykład miała w rodzinnym mieście. To wszystko, a zwłaszcza realizacja soborowej odnowy trydenckiej rozpoczęta w diecezji przez biskupa diecezjalnego kardynała Stanisława Hozjusza (1551–1579), a kontynuowana przez jego kolejnych następców zdecydowanie wpłynęła na duchową formację, jak też na kształt i kierunek jej życia<sup>14</sup>. W domu rodzinnym, w którym panowała atmosfera wiary i pobożności, Regina otrzymała właściwe wychowanie, mocne zasady religijne, jak też gruntowne wykształcenie, na co wskazują jej późniejsze własnoręczne pisma napisane stylem poprawnym, jak też ręką wyrobioną<sup>15</sup>. Z tej to

<sup>12</sup> S. De Guidi, *Życie konsekrowane kobiet. Posługa i świadectwo. Praktyka formacji permanentnej*, przeł. K. Kozak, Kraków 2006, s. 182–183; H. Zins, *Początki reformacji na Warmii*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 2, 1957, s. 77–86; J. Bukowski ks., *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 1: *Początki i terytorialne rozprzestrzenienie się reformacji*, Kraków 1883, s. 101–102, 130; J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000, s. 94; M. M. L. Krebs CSC, *Wpływ beatyfikacji matki Reginy Protmann na rozwój jej kultu*, Olsztyn 2003, s. 11.

<sup>13</sup> A. Szorc ks., *Braniewo w latach 1284–1772*, [w:] „Monografie Miast i Wsi Warmii i Mazur”, nr 2: *Braniewo*, S. Achremczyk, A. Szorc, Olsztyn 1995, s. 66–69.

<sup>14</sup> J. Grisar, „Jesuitinnen”. *Ein Beitrag zur Geschichte des weiblichen Ordenswesens von 1550–1650*, [w:] *Reformationsgeschichtliche Studien und Texte. Supplementband*, 1, cz. 2: *Reformata Reformanda. Festgabe für Hubert Jedin zum 17. Juni 1965*, red. E. Iserloh, K. Repgen, cz. 2, Münster 1965, s. 80.

<sup>15</sup> J. Oblak bp, *Protmann Regina*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw OFM, t. 2, Poznań 1972, s. 252; I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia*, „L'Osservatore Romano”, R. 139, 1999, nr 127 z dn. 4/5 VI, speciale, s. 21–22; J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii...*, dz.

przyczyny wspomniany pierwszy biograf Reginy napisał o niej, iż „w prowadzeniu korespondencji nawet z osobami wysoko postawionymi w hierarchii kościelnej czy świeckiej: prałatami, biskupami czy szlachcicami, wykazywała taką jasność umysłu i sprawność w pisaniu, że można ją stawiać na równi z pracownikami kancelarii wykształconymi i biegłymi w sztuce pisania”<sup>16</sup>.

Na podstawie skąpych danych źródłowych wiemy, iż Regina była nie wyróżniającym się niczym dzieckiem bogatych rodziców, jak też swojego środowiska i epoki. Bardzo chętnie brała udział w życiu towarzyskim rodzinnego miasta. Była więc według określenia biskupa Jana Obląka (1967–1988) „dzieckiem swojej klasy społecznej i środowiska”<sup>17</sup>. Wspomniany biograf jezuitski ks. Keilert dość surowo ocenił jej dziecięce i młodzieńcze lata przeżyte w domu rodzinnym: „w okresie dzieciństwa i młodości miała upodobanie do światowych uciech, pięknych strojów, również inne jeszcze wartości doczesne sprawiały Reginie radość i zadowolenie. Odznaczając się urodą, bystrością umysłu, mądrością, roztropnością, jak też towarzyskością pragnęła imponować współtowarzyszkom zabaw oraz być przez nie podziwianą. W takich to przypadkach słaba i skłonna do upadku natura ludzka często kieruje człowiekiem. Ludzie obdarzeni przez Boga wielkimi i nadzwyczajnymi darami natury niejednokrotnie upadają łatwo w sprzyjających temu okolicznościach i w nieodpowiednim towarzystwie. Natura ich daje się uwieść, pławiąc się w uciechach światowych i często zanurzając się w nich najgłębiej”<sup>18</sup>.

Pomimo tych naturalnych skłonności Reginy wychowanie w rodzinnym domu, jak i dokonująca się w diecezji potrydencka odnowa ujawniająca się w jej życiu zwłaszcza przez kontakt z jezuitami aktywnie oddziałującymi duszpastersko w Braniewie od 1565 roku tak przez kazania, jak też przez inne formy pracy kapłańskiej, przyniosły odpowiedni wychowawczy skutek. Angażowała się ona wówczas w sprawy bieżące Kościoła. Wspomniany biograf napisał również, że „znała [ona także] zewnętrzne obyczaje i umiała się zachować wobec wszystkich, wysoko i nisko postawionych społecznie. Mowa jej była życzliwa, uprzejma, pokorna, wyrozumiała i stanowcza”<sup>19</sup>. Umiała więc odnieść się odpowiednio do każdego człowieka, szanując jego godność.

W roku 1571 – kiedy Regina liczyła 19 lat – przeżyła głęboko wewnętrzne doświadczenie lęku przed Bożą sprawiedliwością. Dokonało ono w niej radykalnej przemiany życiowej postawy, przez co poznała marność rzeczy przemijających i spraw

---

cyt., s. 99–105; A. Szorc ks., *Warmia czasów Reginy Protmann (w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku)*, „Studia Warmińskie”, t. 38, 2001, s. 167.

<sup>16</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>17</sup> J. Obląk bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>18</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 17–18.

<sup>19</sup> Tamże, s. 41; B. Natoński SI, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564–1580*, [w:] J. Brodrick SI, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969, s. 429.

doczesnych, do których „poczuła wstręt i niechęć”, ale z drugiej strony „wówczas została rozpalona ogniem miłości Boga, swego Pana”<sup>20</sup>. To przeżyte wówczas z siłą podobną do wiatru Zielonych Świąt *misterium tremendum* i *fascinosum* sprawiło, że wyrzekła się znikomych doczesnych spraw i przyziemnych radości, a zapagnęła głębokiego i twórczego zjednoczenia z Bogiem. Pobudzona wielką miłością do Chrystusa pragnęła usilnie prowadzić do Niego wszystkich ludzi<sup>21</sup>. Wspominane cechy duchowego przeżycia Reginy są w sposób wyraźny widoczne w jej modlitwie zapisanej przez nią samą, a przytoczonej przez biografę: „O Panie i Boże mój, zrań grzeszne serce moje ognistą strzałą miłości Twej, która wszystko przewyższa, abym nie miała upodobania w żadnym stworzeniu, lecz tylko w Tobie jedynie, Boże mój i Panie. Daj mi taką miłość, abym się cała spaliła i w Tobie rozplynęła. Jezu mój najukochańszy, tylko Ty bądź w sercu moim i przyjmij mnie do Serca Swego, abym już tylko Tobie podobać się mogła na wieki. Jezu mój słodki, o Panie i Boże mój, ach kiedyż ja będę miłować Cię doskonale? [...] obym mogła z czystej miłości ku Tobie pogardzać sobą i światem całym. Ach, oby dusza moja z miłości ku Tobie stopniała jak wosk od słońca i z Tobą się zjednoczyła, o Panie i Boże mój”<sup>22</sup>.

W tym odwróceniu się młodej i utalentowanej Reginy od życia światowego do Bożej miłości zapewne jakąś pobudzającą lub pogłębiającą rolę odegrała straszna epidemia dżumy, zwanej „czarną śmiercią” i następujący po niej głód, które pustoszyły w latach 1571–1572 Litwę, Mazowsze oraz biskupią Warmię, a przede wszystkim jej rodzinne miasto i jego okolice<sup>23</sup>. Wydarzenia te ukazały Reginie całą znikomość życia ziemskiego, jak też ulotność materialnych wartości i przyczyniły się do decydującej zmiany jej życia. Postanowiła więc opuścić, wbrew woli i zgodzie rodziców, dobrze sytuowany dom rodzinny i wygodne życie, a poświęcić się przez życie zakonne służbie Bogu i ludziom, zwłaszcza chorym, bezdomnym i potrzebującym. Wrażliwa na ludzką niedolę Regina szukała właściwych dróg i środków, aby dotrzeć do każdego, kto potrzebował pomocy. Córka patrycjuszki podjęła się pielęgnowania chorych dotkniętych śmiertelnością zarazą dżumy i wspierania ich w ostatnich chwilach życia, w przechodzeniu do innego życia. Życie, które obrała Regina, było znaczone przez brud, smród, niebezpieczeństwo zarażenia i wymagało

<sup>20</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>21</sup> J. Wojtkowski bp, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 1583–1983*, „Studia Warmińskie”, t. 22/23, 1985–1986, s. 60; B. G. Słowińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, s. 58–59; I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>22</sup> [E. Keilert SI], *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>23</sup> A. Walawander, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, [w:] *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, nr 10, Lwów 1932/1935, s. 69–70, 262–264; J. Oblak bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 253; B. Natoński SI, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564–1580...*, dz. cyt., s. 455; K. S. Frank, *Protmann Regina, Gründerin der Schwestern v. der heiligen Katharina (Katharinerinnen)*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, red. W. Kasper [i in.], Freiburg im Br. 1999<sup>3</sup>, kol. 666.

bohaterskiej odwagi i ofiary w powracających regularnie odstępach czasu dżumie i masowych grobach, z którymi ówcześni lekarze i władze miast nie mogły sobie dać rady<sup>24</sup>. Stanowcza decyzja Reginy krzyżująca plany rodziców, którzy pragnęli, aby poślubiła wybranego jej małżonka i założyła własną rodzinę, musiała głęboko ich dotknąć, z tej też to przyczyny odsunęli się od niej. W analogiczny sposób odnieśli się do niej przyjaciele i znajomi<sup>25</sup>. Postawę tę chwalił natomiast jej biograf, pisząc o niej, że „nie była [ona] jak trzcina chwiejąca się pod wpływem podmuchu wiatru, lecz pozostała wierna i stanowcza powziętym postanowieniom, a kierowana Duchem Świętym nie pozwoliła nigdy odwieść się od nich. Postanowiła uciec z Babilonu (Jer 50); opuściła swoich rodziców, siostrę i braci, krewnych i znajomych”<sup>26</sup>.

Z początku, z powodu braku zrozumienia, „tworząc wspólnotę z jedną lub dwiema innymi, podobnymi jej pannami, zamieszkała u pewnej bogobojnej wdowy<sup>27</sup>”, o której nie zachowała się żadna historyczna wiadomość. Tam jednakże „w karności wielkiej i poważaniu położyła fundament pod swoje przedsięwzięcie. Pragnieniem jej serca było służyć wyłącznie Bogu w oderwaniu od wszystkiego, co światowe i żyć z innymi dziewicami w odosobnieniu od osób świeckich”<sup>28</sup>. Panny prowadziły życie wspólne na podobieństwo beginek, innych bowiem zakonów żeńskich nie znały, gdyż wszystkie klasztory w diecezji warmińskiej uległy reformacji<sup>29</sup>. Dość znaczny wpływ na kształt ich duchowej formacji mieli jezuita z braniewskiego kolegium, jak stwierdza to list kapituły warmińskiej pisany przez ks. Marcina Kromera w kwietniu 1577 roku<sup>30</sup>.

Po pewnym czasie nastąpiła częściowa akceptacja przez rodziców Reginy wybranej przez nią drogi życia. Otrzymała od nich niewielki posag. Ksiądz Keilert napisał: „zamieszkała więc z dwiema współtowarzyszkami przy ulicy Kościelnej (Kirchgassen), w domu, który należał się jej jako spadek, a potem w całości został przekazany jej na własność. Tu założyła pierwszy konwent. Dom ten, w czasie przejęcia go przez Reginę, był bardzo zniszczony, groził zawaleniem. [...] Nie zastała w tym domu żadnych zapasów; piwnica, spiżarnia i skrzynie były puste, ściany ogołoczone. Udziałem jej stało się wielkie ubóstwo, głód i zimno oraz opuszczenie przez wszystkich ludzi. Bieda była początkowo tak wielka, że przez dłuższy czas, wraz ze

<sup>24</sup> H. Hümmeler, *Die Glocken von Braunsberg. Leben und Werk der Ehrw. M. Regina Protmann, Stifterin der Schwesterngenossenschaft von der hl. Katharina V. M.*, Münster 1982, s. 37.

<sup>25</sup> Peter M. ks., M. P., *Katarzynki – córki Warmii*, „Przewodnik Katolicki”, R. 56: 1966, s. 339.

<sup>26</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>27</sup> Tamże, s. 18; A. Conrad, *Protmann Regina, Gründerin der Katharinerinnen...*, dz. cyt., kol. 1007–1008.

<sup>28</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>29</sup> J. Oblak ks., *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 130.

<sup>30</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Rola Marcina Kromera w kształtowaniu się zgromadzenia sióstr świętej Katarzyny na Warmii*, „Studia Warmińskie”, t. 26, 1989, s. 123; A. Szorc ks., *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565–1626*, [w:] *Suplement Hozjański. Seria Historyczna*, vol. 3, Olsztyn 1998, s. 29–32; M. Borkowska OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa 2002, s. 262.

swymi dwiema współsiostrami, z radością w sercu, z braku stołu, spożywały chleb na becze. Taki był początek<sup>31</sup> nowego zgromadzenia zakonnego.

Pierwszy okres tworzenia nowej wspólnoty zakonnej trwał dwanaście lat. Czas ten w życiu Reginy charakteryzował się neoficką gorliwością i głębokim zaangażowaniem. Cytowany biograf tak napisał o tym czasie w życiu Reginy: „od samego więc początku musiała pokonywać różne przeciwności losu. Pomimo to, zjednoczona z Jezusem, czuła się tu duchowo odrodzona, jak gdyby nowo narodzona w stajni. Znosiła to wszystko z sercem mężnym wiedząc, że droga do życia wiecznego jest ciasna i stroma. Szukała więc schronienia w Bogu. Poczęła umartwiać swoje ciało przez czuwanie, modlitwę, post i dyscyplinę. W jedzeniu, piciu i odzieży była skromna i zadowalała się najprostszym. Nie próżnowała, lecz wyciągała ręce do pracy, brała wrzeczono i przędła. Pilnie spełniała wszelkie obowiązki, nie jadała swego chleba z próżniakami (Prz 31). Doskonale wiedziała, że jak ptak stworzony jest do fruwania, tak człowiek rodzi się do pracy (Job 5). Zdawała sobie sprawę, że próżniactwo przynosi wielką szkodę i jest powodem wszelkiego zła<sup>32</sup>. Z czasem dołączyło do grupy Reginy kilka następnych dziewcząt, chociaż musiały wiedzieć, że nie oczekiwał ich tam nakryty, bogaty stół i wygodne życie<sup>33</sup>. W roku 1578 było ich już siedem<sup>34</sup>. Ksiądz Keilert napisał o tym okresie życia duchowej matki nowej wspólnoty zakonnej, iż „Regina kierowała wszystkim. Wkrótce można było zauważyć, że jej poważne i roztropne rady, wskazówki i porządek stwarzają atmosferę doskonałej jedności i siostrzanej miłości; wszystkie siostry były jak gdyby jednym sercem i jedną duszą. Wspólnie podejmowały ciężar pracy i obowiązków, jakoby niosły je na jednych barkach. Wszystko miały wspólne; nie posiadały nic nadzwyczajnego: jeden dom, wspólną sypialnię, wspólny stół, te same pokarmy i napoje, jednolity ubiór, wspólnie szły na modlitwę i do kościoła, o jednej porze wstawały i o jednej udawały się na spoczynek, razem szły do pracy, wszystko spełniały sumiennie, zachowując karność i zewnętrzne obyczaje. Każda z nich wiernie spełniała swój obowiązek, starając się o zrozumienie wzajemne, unikając rozdziału i sprzeciwu<sup>35</sup>. Tekst ten wskazuje, iż ubóstwo środków materialnych, jak też niewielka liczba członkiń tej wspólnoty były znakomicie uzupełniane przez charyzmatyczny entuzjizm założycielki<sup>36</sup>. Regina opracowała wówczas dla swojej wspólnoty pierwsze wewnętrzne uregulowania, którymi kierowała się w latach 1571–1583, nie

<sup>31</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 18–19.

<sup>32</sup> Tamże, s. 20.

<sup>33</sup> H. Hümmeler, *Die Glocken von Braunsberg...*, dz. cyt., s. 38.

<sup>34</sup> M. Borkowska OSB, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1: *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 2004, s. 218.

<sup>35</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>36</sup> K. Wons SDS, *Rozwój i zamieranie instytutów zakonnych. Kryteria rozeznawania*, Kraków 2007, s. 61.

zachowały się one wszakże do naszych czasów. Wysuwane jest przypuszczenie, iż mogły one wykazywać pewne wspólne cechy z regułą św. Augustyna (354–430)<sup>37</sup>. Przyczyną przyjęcia jej wskazań przez Reginę było to, iż łączyła ona ideał życia zakonnego z zewnętrzną działalnością apostołską<sup>38</sup>.

Mała z początku wspólnota nie miała oficjalnego kościelnego potwierdzenia. Zakonnice składały jednak od samego początku prywatne śluby zakonne. Nie posiadając żadnego finansowego wsparcia, podejmowały się różnych prac, takich jak pielęgnowanie chorych i umierających ofiar straszliwego kataklizmu, pracę w zakrystiach oraz inne roboty ręczne. Regina zaprowadziła w domu, jak to wspomniano, „regułę i porządek dnia”<sup>39</sup>. Z czasem, widząc rozwój ilościowy, a przede wszystkim postawę duchową, jak też opłakane warunki bytowe, koadiutor biskupa warmińskiego ks. Marcin Kromer (1569–1579) poprosił w roku 1578 Radę Miejską Braniewa, aby dopomogły nowemu zgromadzeniu – Reginie i jej towarzyszkom – w zapewnieniu odpowiednich warunków lokalowych<sup>40</sup>. W rodzinnym mieście Reginy Kromer starał się o przekazanie tej niewielkiej grupie pierwszych katarzynek (*Congregatio Sororum Sanctae Catharinae Virginis et Martiris*) domu wygasłych beginek, który przeszedł pod tymczasowy zarząd parafii braniewskiej. Starania te jednak zakończyły się niepowodzeniem, pomimo iż był to depozyt dokonany przez kardynała Hozjusza z podkreśleniem, iż jest on do czasu, kiedy znajdą się zakonnice, które chciałyby tam osiąść<sup>41</sup>. Wystarał się natomiast ks. Kromer u Rady Miejskiej dla nowego zgromadzenia o będący w ruinie dom beginek, który zajmowały dwie staruszki. Pomysł ten nie podobał się kapitule warmińskiej, która w grudniu 1580 roku sugerowała biskupowi diecezjalnemu Kromerowi (1579–1589) odesłać Reginę i jej towarzyszki do istniejących już klasztorów, a nie zakładać nowe<sup>42</sup>. Kromer jednak nie odstąpił od swego zamiaru. Ze względu na katastrofalny stan domu nakazał go na własny koszt wyburzyć i zbudować nowy, połączony z rodzinnym domem założycielki<sup>43</sup>. Poza tym bp Kromer spłacił ciężące na tym domu świadczenia oraz uposażył zakonnice ogrodami i polami przynależącymi do tychże posesji,

<sup>37</sup> G. Rocca, *Santa Caterina Vergine e Martire, suore di*, [w:] *Dizionario degli istituti di perfezione*, red. G. Pelliccia, G. Rocca, t. 8, Roma 1988, kol. 642; M. Heimbucher ks., *Die Orden und Kongregationen der katholischen Kirche*, t. 1, Paderborn 1965<sup>3</sup>, s. 651; J. Oblak bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 254.

<sup>38</sup> M. Starowieyski ks., *Reguła św. Augustyna. Wprowadzenie*, [w:] *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. 26: *Starożytne reguły zakonne*, wyd. M. Starowieyski ks., E. Stanula CSsR, Warszawa 1980, s. 82–89; C. Boyer, *Augustin (saint)*, III: *Saint Augustin législateur de la vie monastique*, [w:] *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, red. M. Viller, t. 1, Paris 1937, kol. 1129; J. Leclercq, *La spiritualità del Medioevo (VI–XII secolo)*. *Da s. Gregorio as Bernardo*, [w:] *Storia della spiritualità*, red. L. Bouyer, E. Ancilli, t. 4/A, Bologna 1986<sup>2</sup>, s. 217–223.

<sup>39</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>40</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 154–155, nr 5–6.

<sup>41</sup> Tamże, s. 153, nr 2.

<sup>42</sup> Tamże, s. 156, nr 7.

<sup>43</sup> A. Szorc, *Protmann (Brotmann) Regina (1552–1613)...*, dz. cyt., s. 525.

z dochodów biskupich z komory braniewskiej przeznaczył im uposażenie w naturze, tzn. w zbożu i w drewnie<sup>44</sup>. Pasterz warmiński wizytował ten konwent w dniu 1 czerwca 1583 roku w towarzystwie swego kanclerza ks. Jana Kreczmera (1539–1604) i braniewskiego archiprezbitera ks. Fabiana Romana (ok. 1522–1585). Wyłączył także tenże konwent, noszący wezwanie świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, spod władzy świeckiej, uwalniając go od wszelkich świadczeń na rzecz miasta, a poddając całkowicie jurysdykcji duchownej, jak też dokonał kanonicznej erekcji zgromadzenia oraz wręczył zakonnicom zatwierdzoną przez siebie i opieczętowaną Regułę ich zgromadzenia<sup>45</sup>. Wówczas wszystkie siostry „jednomyślnie zobowiązały się do zachowania trzech ślubów zakonnych oraz chętnie przyjęły Regułę i określone zwyczaje, by wiernie je zachowywać”<sup>46</sup> i rozpoczęły okres nowicjatu.

Biskup Kromer powierzył wówczas rządy nad tą wspólnotą na okres próbny Reginie, która zresztą pełniła ten urząd do śmierci, czyli w sumie 42 lata<sup>47</sup>. Oznaczało to, iż wypełniała ona dobrze obowiązki przełożonej, utrzymując w niej porządek i karność, ale kierując się przede wszystkim mądrą miłością wobec wszystkich sióstr<sup>48</sup>. Zgodzić się więc należy z poglądem biskupa warmińskiego Jana Obląka, iż „posiadała silny charakter i dla sprawy Bożej nie znający żadnego kompromisu”<sup>49</sup>. Pierwszy biograf zanotował, iż w duchu odpowiedzialności „rozważała [ona] słowa Mędrca Pańskiego, Eklezjastyka (Syr 32): «Surowy będzie sąd dla tych, którzy innym przewodzą i nad nimi władzę mają», mawiała sobie w duchu: Regino, będziesz nazwana założycielką Zgromadzenia św. Katarzyny, zostałeś jego najwyższą przełożoną, włożyłaś sobie ciężkie jarzmo na barki, pełnisz urząd, z którego będziesz musiała zdać surowy rachunek wobec innych. Stąd pozostało ci jedynie czuwać nad sobą”<sup>50</sup>.

Biskup Kromer był żywo zainteresowany nie tylko rozwojem ilościowym nowej wspólnoty zakonnej, ale także pracami nad tworzeniem jej reguły. Brali w niej udział, oprócz biskupa, Regina i zainteresowane siostry, a także jezuita i kanonicy kapituły warmińskiej. Biskup dokonał urzędowego zatwierdzenia pierwszej Reguły zgromadzenia w dniu 18 marca 1583 roku na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Z tej po przyczyny regułę nazywano niekiedy „kromerowską”. Regina

<sup>44</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 158–159, nr 11; C. Walewski, *Marcin Kromer przez [...]*, Warszawa 1874, s. 196–197.

<sup>45</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 159, nr 12; też, *Rola Marcina Kromera...*, dz. cyt., s. 122–123.

<sup>46</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>47</sup> M. Olczyk CSC, *Głębia wiary i miłości. Służebnica Boża Regina Protmann (1552–1613)*, Olsztyn 1991, s. 28–31.

<sup>48</sup> I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia...*, dz. cyt., s. 21; E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>49</sup> J. Obląk bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 256.

<sup>50</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 27–28.

nie przyjęła więc dla swej wspólnoty żadnej ze znanych „klasycznych” reguł, lecz na wzór jezuitów napisała swoją. Podobnie jak w jezuickich konstytucjach starała się w Regule harmonijnie połączyć miłość Boga i miłość bliźniego<sup>51</sup>. Zasadniczym celem, jaki postawiła przed członkiniami zgromadzenia, była posługa chorym, na sporo lat przed dziełem Wincentego à Paulo (1581–1660). Reguła składała się z 29 artykułów i normowała w zasadniczych zrębach dzieło Reginy<sup>52</sup>, a dotyczyła tylko jednego istniejącego wówczas, braniewskiego domu katarzynek.

Pierwszej rewizji reguły dokonano po 19 latach, kiedy to wraz z dość szybkim rozwojem zgromadzenia (nowe klasztory powstały w: Ornecie w roku 1586, Lidzbarku Warmińskim – 1587 i Reszlu – 1593) zauważono pewne luki prawne mogące doprowadzić do podziału zgromadzenia<sup>53</sup>. Rządcą diecezji był wówczas biskup Piotr Tylicki (1600–1604), który wyraził w 1601 roku zgodę na podjęcie prac nad nową redakcją reguły. Regina do współpracy nad tym dziełem poprosiła braniewskich jezuitów: ks. Pawła Bokszę ze Słucka (1552–1627) i swego spowiednika, wspomnianego ks. Engelberta Keilerta. Z tego też powodu reguła ta uchodzi za ignacjańską<sup>54</sup>. Nową, poprawioną jej wersję zatwierdzili w dniu 12 marca 1602 roku biskup Tylicki, jak również nuncjusz apostolski papieża Klemensa VIII (1592–1605) w Polsce biskup Claudio Rangoni (1598–1607)<sup>55</sup>. Pomimo iż była krótsza od poprzedniej, gdyż składała się z 27 artykułów, to była wyraźniej doprecyzowana<sup>56</sup>. Wszystkie domy zgromadzenia, zachowując pewną autonomię, miały zależeć od macierzystej placówki w Braniewie. Reguła ta widziała także inne cele zgromadzenia, aniżeli tylko opiekę nad chorymi, wskazując jako istotne pole pracy zakonnice nauczanie dziewcząt, jak też – ze zrozumiałych względów – inaczej ukazywała kompetencje przełożonej braniewskiego konwentu<sup>57</sup>.

Dzieło Reginy było jak na owe czasy wyjątkowe i prekursorskie. Katarzynki były bowiem jednym z pierwszych żeńskich zgromadzeń w Kościele o charakterze kontemplacyjno-czynnym<sup>58</sup>. Po soborze trydenckim Kościół widział zakonnice tyl-

<sup>51</sup> S. De Guidi, *Życie konsekrowane kobiet...*, dz. cyt., s. 194; B. G. Śliwińska CSC, *Czterechsetlecie papieskiej aprobaty Reguły Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy (1602–2002)*, „Studia Warmińskie”, t. 40, 2003, s. 409.

<sup>52</sup> *I Reguła*, wyd. B. G. Śliwińska CSC, „Studia Warmińskie”, t. 22–23, 1985–1986, s. 40–48.

<sup>53</sup> A. Kopiczko ks., *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, [w:] *Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie*, nr 132, Olsztyn 1993, s. 249.

<sup>54</sup> J. Wojtkowski bp, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>55</sup> B. Dühr SI, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern Deutscher Zunge*, t. 1: *Geschichte der Jesuiten in den Ländern Deutscher Zunge im XVI. Jahrhundert*, Freiburg im Br. 1907, s. 484–485; B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 160–162, nr 16–17.

<sup>56</sup> *II Reguła*, wyd. B. G. Śliwińska CSC, przeł. J. Wojtkowski bp, „Studia Warmińskie”, t. 22–23, 1985–1986, s. 49–57.

<sup>57</sup> G. B. Śliwińska CSC, *400-lecie aktualizacji norm prawnych Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy*, „Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny”, t. 13, 1983, s. 153.

<sup>58</sup> H. D. Wojtyńska CP, *Potrydenckie przemiany w koncepcji żeńskiego życia zakonnego*, „Studia Warmińskie”, t. 38, 2001, s. 179–184; M. M. Krebs CSC, *Jubileusz 400-lecia Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy (1583–1983)*, „Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny”, t. 14, 1983, s. 114.

ko za papieską klauzurą, co jednoznacznie zarządził dokument soboru trydenckiego z sesji 25. *Bonifatii VIII constitutionem*, grożąc biskupom wręcz sądem Bożym i wiecznym potępieniem za niewprowadzenie tego wymogu w życie<sup>59</sup>. Precyzowały dokładniej ten soborowy dekret konstytucje apostolskie papieża św. Piusa V (1566–1572) *Circa pastoralis officii* z 29 maja 1566 roku i *Decori et honestati* z 1 lutego 1570<sup>60</sup>. Papież Grzegorz XIII (1572–1583) swymi konstytucjami: *Deo sacris virginibus* z końca grudnia 1572 roku, jak też *Ubi gratiae et indulta* z 13 czerwca 1575 roku oraz *Dubiis quae emergunt* z 23 grudnia 1581 roku, potwierdził środki podjęte wobec zakonnic przez Piusa V<sup>61</sup>. Z tej to przyczyny w ówczesnej Polsce istniały tylko żeńskie klasztory klauzurowe. Regina z tego powodu zrezygnowała ze składania ślubów uroczystych, z klauzury papieskiej i modlitwy brewiarzowej. Przyjęła natomiast śluby proste, klauzurę zwykłą, czyli biskupią. Odeszła także od podziału sióstr na chóry i wprowadziła scentralizowany zarząd zgromadzenia. Zgromadzenie podlegało biskupowi diecezjalnemu, a nie zakonowi męskiemu<sup>62</sup>. Połączyła więc życie czynne, apostolskie i dobroczynne z życiem kontemplacyjnym, *vita contemplativa* z *vita activa*. Przez to Regina stała się tą, która torowała nowe drogi życia i działalności nowożytnych żeńskich wspólnot zakonnych<sup>63</sup>. „Przez Reginę mądrość Boża w sposób widoczny zrządziła pewną nowość; dała Kościołowi świętemu nowe zgromadzenie dziewic żyjących w diecezji warmińskiej, które oprócz trzech ślubów zakonnych [...] zobowiązały się wyjść poza klauzurę, do domów ludzi potrzebujących pomocy i gorliwie świadczyć im uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego: pielęgnować chorych, pocieszać smutnych i służyć im swą pomocą we dnie i w nocy”<sup>64</sup>. Możemy więc wyciągnąć z powyższych wywodów wnioski, iż biskupi warmińscy: Kromer i Tylicki, do których dołączył nuncjusz apostolski Rangoni wykazali się znaczną mądrością, dalekowzrocznością, jak też i sporą odwagą, nie tamując młodzieńczego entuzjazmu Reginy, jak też jej współsióstr<sup>65</sup>. Z tej także pewnie przyczyny – braku papieskiej klauzury – katarzynki nie były nawet zaliczane do zakonów<sup>66</sup>.

<sup>59</sup> Concilium Tridentinum, Sessio XXV/A: III, cap. V: *Bonifatii VIII constitutionem*, [w:] „Źródła Myśli Teologicznej”, t. 33: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4: (1511–1870) *Lateran V, Trydent, Watykan I*, wyd. A. Baron ks., H. Pietras SI, Kraków 2004, s. 788–791.

<sup>60</sup> *Codicis iuris canonici fontes*, vol. I: *Concilia generalia – Romani Pontifices usque ad annum 1745. N. 1–364*, wyd. P. Gasparri, Romae 1947, nr 112, s. 201–203; nr 133, s. 237–239; E. Sastre Santos CMF, *La vita religiosa nella storia della Chiesa e della società*, Milano 1997, s. 630, 634–637.

<sup>61</sup> *Codicis iuris canonici fontes*..., dz. cyt., nr 143, s. 250–254; nr 147, s. 259–260; nr 148, s. 260–261.

<sup>62</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Czterechsetlecie papieskiej aprobaty Reguły*..., dz. cyt., s. 409.

<sup>63</sup> S. De Guidi, *Życie konsekrowane kobiet*..., dz. cyt., s. 209–212; T. P. Podgórska, *Regina Protmann wzorem mądrości oraz ofiarnej służby wypływającej z miłości Boga i człowieka*, „Studia Warmińskie”, t. 40, 2003, s. 422; M. J. Staniszevska CSC, *Postać służebnicy Bożej Reginy Protmann*..., dz. cyt., s. 21.

<sup>64</sup> E. Keilert SI, *Żywoć Sługi Bożej Reginy Protmann*..., dz. cyt., s. 22.

<sup>65</sup> G. Schnürer, *Katholische Kirche und Kultur in der Barockzeit*, Paderborn – Wien – Zürich 1937, s. 351; H. D. Wojtyńska CP, *Potrydenckie przemiany w koncepcji żeńskiego życia zakonnego*..., dz. cyt., s. 183.

<sup>66</sup> A. Szorc ks., *Warmia czasów Reginy Protmann*..., dz. cyt., s. 176; M. Borkowska OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*..., dz. cyt., s. 209–210.

Siostry św. Katarzyny oprócz wspomnianych prac podjęły się także nowego zadania, zapewne z inspiracji jezuitów, a mianowicie prowadzenia szkół dla dziewcząt w celu ich kształcenia i wychowania do właściwego wypełniania roli przykładnej żony i dobrej matki<sup>67</sup>. Nie wiemy, kiedy Regina otworzyła pierwszą szkołę dla dziewcząt. W roku 1586 biskup Kromer otworzył dla sióstr katarzynek dom w Lidzbarku Warmińskim, gdzie miały się podjąć wychowania dziewcząt, a więc raczej musiały być znane biskupowi z tego rodzaju działalności. Szkoły te były jedno- lub dwuklasowe. Były one pozytywnie oceniane przez mieszkańców, kiedy bowiem w pewnym momencie władze miejskie chciały je zamknąć, protesty mieszczan zmusiły władze do odstąpienia od tych wrogich zamierzeń<sup>68</sup>. W swojej pracy zakonnice zgromadzenia św. Katarzyny starały się służyć każdemu potrzebującemu bez względu na wyznanie, nie czyniąc nigdy różnicy między katolikiem a protestantem<sup>69</sup>. Pomimo swej pozytywnej działalności katarzynki do drugiej połowy wieku XIX nie rozwinęły się na szerszą skalę, do wspomnianych wyżej warmińskich klasztorów doszedł jeszcze tylko w połowie XVII wieku dom na Litwie w Krokach, w diecezji żmudzkiej. Erygowany on został przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza (1633–1649) w lutym 1645 roku<sup>70</sup>.

W Wielkim Poście 1608 roku generał zakonu jezuitów ks. Claudio Aquaviva (1581–1615) przyjął Reginę do „wszystkich dóbr duchowych” swego zakonu. Było to równoznaczne z roztoczeniem przez jezuitów oficjalnej duchowej opieki nad tą nową wspólnotą zakonną<sup>71</sup>. Badacze przyczyny tego faktu upatrują w podjęciu przez katarzynki pracy wychowawczej pośród dziewcząt, które były niejako na uboczu wobec chłopców, dla których jezuita braniewscy prowadzili słynne kolegium. Regina i jej siostry, mając na uwadze życiowe potrzeby dziewcząt, jak też konieczność rekateolizacji Warmii, uczyły je oprócz religii umiejętności czytania, pisania i rachunku i innych niezbędnych czynności praktycznych, jak krój, szycie, haft<sup>72</sup>. Za

<sup>67</sup> J. Grisar, „Jesuitinnen”. *Ein Beitrag zur Geschichte...*, dz. cyt., s. 80.

<sup>68</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Udział sióstr św. Katarzyny w edukacji dzieci i młodzieży żeńskiej na Warmii w latach 1571–1877*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1994, nr 1, s. 26, 28.

<sup>69</sup> J. I. Krause CSC, *Maryjność Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny*, „Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny”, t. 13, 1983, s. 127.

<sup>70</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 170, nr 33; R. J[anonienė], *Kraikų kotryniečių vienuolynas*, [w:] R. Janonienė, D. Klajumienė, *Lietuvos vienuolynai. Vadovas*, Vilnius 1998, s. 126–127; A. Szorc ks., *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, „Studia Warmińskie”, t. 5, 1968, s. 225; M. Borkowska OSB, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce potrydenckiej*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek. Materiały z międzynarodowego seminarium pt.: „Atlas ruchu zakonnego w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek”*, Lublin, 25–27 listopada 1993, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 203; J. Obląk ks., *Historia diecezji warmińskiej...*, dz. cyt., s. 134.

<sup>71</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 164, nr 22.

<sup>72</sup> S. Załęski SI, *Jezuici w Polsce*, t. 4: *Dzieje 153 kolegiów i domów w Polsce*, cz. 1: *Kolegia i domy założone za królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego 1564–1588*, Kraków 1905, s. 25; K. Pączkowski ks., *Zgromadzenie sióstr św. Katarzyny na Warmii w latach 1583–1613*, „Studia Warmińskie”, t. 22–23, 1985–1986, s. 78.

takie podejście do tego problemu chwalił ją pierwszy biograf: „czymś nowym i niesłychanym w owych czasach, lecz bardzo mądrym i roztropnym było założenie przez Reginę w jej konwencie w Braniewie szkoły dla dzieci i młodzieży żeńskiej”<sup>73</sup>.

Regina oprócz powyższych zadań wyznaczyła swoim zakonnicom jeszcze jedno pole działalności, a mianowicie troskę o wygląd i estetykę kościołów i szat liturgicznych, które po przejściu protestanckiej nawałnicy przedstawiały wstrząsający stan spustoszenia. Z tej to przyczyny katarzynki miały podejmować także pracę w kościelnych zakrystiach. Sama Regina była bowiem ściśle związana z kościołem parafialnym, od którego zresztą wezwania zgromadzenie przybrało swą nazwę. W tym więc celu zakonnice urządziły w swych domach odpowiednie warsztaty służące do wyrobu szat i bielizny liturgicznej<sup>74</sup>. Również ta posługa Reginy i jej siostr spotkała się z pozytywną oceną hagiografa: „godnym pochwały jest też zarządzenie przez Reginę i zlecenie swemu Zgromadzeniu tego, by wszystkie siostry bez wyjątku zajmowały się pracą ręczną i były gotowe zaopatrywać domy Boże w ornaty, alby, obrusy ołtarzowe, korporaly oraz troszczyć się o wszystko, co konieczne jest dla sprawowania służby Bożej. Ponadto, by zajmowały się naprawą i utrzymaniem wszystkiego w czystości. W posłudze Kościołowi były podobne do pobożnych niewiast (jak to opisuje św. Łukasz w Ewangelii), które towarzyszyły Chrystusowi w Jego podróżach misyjnych poprzez miasta i wioski, posługując Panu”<sup>75</sup> z głęboką czcią i pokorną służbą.

Regina potrafiła swoją pobożnością zaimponować swojemu otoczeniu. Etymologia tego słowa wskazuje na odpowiednią postawę duchową chrześcijanina wobec Boga, który powinien kształtować swoje życie po bożemu, czyli zgodnie z nakazami i przykazaniami Bożymi. Pobożność jest więc zasadniczym przejawem postawy człowieka wobec Boga<sup>76</sup>. W centrum życia duchowego Reginy była płomienna miłość do Chrystusa, szczególnie ukrytego w Najświętszym Sakramencie. W niedziele i święta, gdy była wolna od pracy, godzinami klęczała w kościele, uczestnicząc we mszach świętych lub nabożeństwach, albo też odprawiając adoracje Najświętszego Sakramentu. Przyjmowała trzy razy w tygodniu komunię świętą: w niedzielę, we wtorek i czwartek, a oprócz tego jeszcze w święta, gdy przypadły w danym tygodniu. To było centrum, źródło i siła jej życia. Życie wewnętrzne Reginy pogłębiane przez częstą komunię świętą było połączone z głęboką modlitwą<sup>77</sup>. Znakomicie o tym świadczy zwłaszcza Reguła I z 1583 roku, mówiąca prawie wyłącznie o życiu wewnętrznym, które ma być pielęgnowane przez członkinie wspólnoty św. Kata-

<sup>73</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 22–23.

<sup>74</sup> M. M. Krebs CSC, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy przed jubileuszem 400-lecia swego istnienia*, „Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny”, t. 12, 1982, s. 95–96.

<sup>75</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>76</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 29, Poznań 2000, s. 187–188; M. Chmielewski ks., *Duc in altum!*, t. [1], Częstochowa 2005, s. 355–356.

<sup>77</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Bł. Regina Protmann – osobowość i dzieło*, „Studia Warmińskie”, t. 38, 2001, s. 163.

rzyny. „Pobożność Reginy – jak zauważył ks. Keilert – była bardzo dostrzegalna”<sup>78</sup>. Obok eucharystycznej pobożności pielęgnowała ona cześć dla Najświętszego Serca Pana Jezusa. Żyjąc w głębokiej łączności z Bogiem, uczyniła wolę Ojca Niebieskiego swoim chlebem powszednim. Taka postawa wyrażała jej życiową maksymę: „jak Bóg chce”<sup>79</sup>. Nie mogło zabraknąć w tej pobożności także wymiaru maryjnego. Regina zobowiązywała swoje duchowne córki do codziennego odmawiania *Litanii loretańskiej* do Matki Bożej i do rozważania tajemnic życia Jezusa i Maryi w różańcu. Katarzynki odmawiały w święta Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie lub też cały różaniec. Regina wraz z siostrami przygotowywała się do maryjnych świąt przez modlitwę i post<sup>80</sup>. Życie każdej z katarzynek miało być splotem modlitwy i spełnianej z miłości bliźniego pracy. Nic więc dziwnego, iż siedemnastowieczny jezuita ks. Tomasz Klage (1598–1664) w swoim dziele *Linda Mariana* z 1659 roku napisał, że „wyjątkowa światłość pobożności Reginy zachwycała, a woń cnót chrześcijańskich pociągała wiele osób ku niej”<sup>81</sup>. Widoczne w jej życiu było przede wszystkim zaufanie Bogu, siła ducha, cierpliwość oraz pokora. Wpływ duchowości jezuickiej na Reginę i jej nowe zgromadzenie jest więc dokładnie rozpoznawalny<sup>82</sup>.

O dobrej opinii Reginy i jej nowej wspólnoty zakonnej u współczesnych świadczy jeden z pierwszych zapisów testamentowych uczyniony dla sióstr katarzynek przez kanonika warmińskiego Michała [Konarskiego] (1568–1584) najprawdopodobniej w roku 1571<sup>83</sup>, jak też następne, dokonane w latach późniejszych. Nie były to zbyt bogate zapisy, dające się porównać z tymi, które otrzymywały zakony męskie<sup>84</sup>.

W październiku 1609 roku Regina zakupiła od Bractwa Kapłańskiego w Braniewie dom i przystosowała go na kaplicę dla sióstr. Według zakonnej tradycji zjawiała się nieznaną kobietą, która podała Reginie znaczną sumę pieniędzy w złocie, za którą założycielka zgromadzenia mogła zakupić wspomniany budynek. Oratorium to poświęcił biskup warmiński Szymon Rudnicki (1604–1621) w Niedzielę Przewodnią w 1611 roku<sup>85</sup>.

<sup>78</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>79</sup> I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>80</sup> B. G. Śliwińska, *Protmann (Brotmann), Regina, Dienerin Gottes, Gründerin des Ordens der Schwestern von der hl. Katharina v. Alexandrien*, [w:] *Marienlexikon*, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, t. 5, St. Ottilien 1993, s. 342.

<sup>81</sup> T. Klage SI, *Linda Mariana, sive de B. Virgine Lindensi. Libri V. Authore P. Thoma Clagio Allensteinensi Pruteni Soc. Iesu Presbytero*, Coloniae 1659, apud Ioannem Antonium Kinchium, s. 326.

<sup>82</sup> J. Oblak bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 256; S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 65–66.

<sup>83</sup> B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 153–154, nr 3; A. Kopiczko ks., *Konarski Michał*, [w:] *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 119–120.

<sup>84</sup> A. Szorc ks., *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991, s. 74.

<sup>85</sup> H. Hümmeler, *Die Glocken von Braunsberg...*, dz. cyt., s. 72; B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny...*, dz. cyt., s. 184.

Być może odczuwając szybko ubywające siły i zdrowie, jak też przeczuwając zbliżającą się śmierć, Regina nie bacząc na mroźną zimę 1612 roku, wybrała się na wizytację klasztorów, jak też aby pożegnać się ze siostrami. To zaszkodziło do reszty jej zdrowiu, dlatego ostatnie osiem tygodni życia spędziła w łóżku. Nie żaliła się ani też nie przejawiała oznak niecierpliwości, ale pełna ufnej nadziei gotowa była na spotkanie z Panem. Zmarła po przyjęciu sakramentów świętych, w opinii świętości, w 61. roku życia, w piątek 18 stycznia 1613 roku, w domu zgromadzenia w rodzinnym Braniewie, otoczona siostrami zakonnymi. Pogrzebano ją w tamtejszym kościele Jezuitów w poniedziałek 21 stycznia tegoż roku<sup>86</sup>.

Zostawiła założonemu przez siebie zgromadzeniu swój testament duchowy. Wzywała w nim siostry, aby pamiętały, iż doskonałość wymaga wiele trudów i pracy, przypominała, że należy unikać nadmiernych trosk, nigdy nie poddawać się zniechęceniu, cierpliwie znosić utrapienia życia ziemskiego, jak też lękać się najmniejszego nawet grzechu<sup>87</sup>. W ostatnim słowie do sióstr upominała je: „jest to moim pokornym i matczynym upomnieniem dla was, moje kochane siostry, byście zawsze przed panem Bogiem i naszym najukochańszym Oblubieńcem Jezusem Chrystusem, a także przed wszystkimi ludźmi wiernie trwały w karności, skromności, pokorze, prawdziwej cierpliwości, w doskonałym posłuszeństwie i w miłości chrześcijańskiej. [...] Pilnie starajcie się, byście nie tylko między sobą realizowały siostrzaną miłość, ale byście z każdym człowiekiem żyły w pokoju. A dobry Bóg będzie was we wszystkim wspomagał i będzie wam błogosławił”<sup>88</sup>. Testament matki Reginy Protmann zawiera program budowy żywej wspólnoty z Bogiem i człowiekiem<sup>89</sup>. Katarzynki pomne na to starały się wypełniać jak najlepiej swoje powołanie. Dostrzegł to lokalny kościół warmiński, który w uchwałach synodu diecezjalnego odprawionego pod przewodnictwem biskupa Krzysztofa Andrzeja Jana Szembeka (1724-1740) w 1726 roku stwierdził, iż zakonnice te „obdarzone są zakonnymi cnotami i świętością życia, a zajmując się modlitwami i zacnymi jednak pracami ręcznymi, już od dwóch blisko wieków wzorowymi obyczajami szerzą woń dobrej sławy”<sup>90</sup>.

Złożona sytuacja polityczna Warmii, ciągle przetaczające się przez nią wojny, od trzydziestoletniej aż po drugą wojnę światową uniemożliwiły przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego, pomimo że zakonnice ze Zgromadzenia Świętej Katarzyny od początku były głęboko przekonane o świętości życia ich założycielki. Proces

<sup>86</sup> I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia...*, dz. cyt. s. 21; E. Keilert SI, *Żywot Slugi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt. s. 42–43; B. G. Śliwińska CSC, *Bl. Regina Protmann – osobowość i dzieło...*, dz. cyt. s. 165.

<sup>87</sup> E. Keilert SI, *Żywot Slugi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt. s. 39–40.

<sup>88</sup> Tamże, s. 42.

<sup>89</sup> K. Esser, *Myśli do „Testamentu” matki Reginy* (Fragmenty z konferencji), Strasbourg (1997?), s. 1–16.

<sup>90</sup> *Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezańskie, chełmińskie oraz prowincjonalne ryskie* [z branieńskiego wyd. księdza Franciszka Hiplera 1899 roku oraz pierwodruków 1922 i 1932 roku przeł. J. Wojtkowski], Olsztyn 2010, s. 201–202.

rozpoczął się dopiero w roku 1961, jednak nie w diecezji warmińskiej, gdzie żyła i zmarła służebnica Boża Regina Protmann, gdyż przeszkadzała w tym sytuacja polityczna, ale w diecezji Frascati pod Rzymem, na której terenie od 1951 roku znajduje się dom generalny zgromadzenia katarzynek. Dnia 6 kwietnia 1961 kardynał Gaetano Cicognani, biskup diecezjalny Frascati (1959–1962), rozpoczął pierwszą sesję, czyli dokonał otwarcia dochodzenia w diecezjalnym procesie beatyfikacyjnym Reginy Protmann.

Działania procesowe podjęte przez trybunał kanonizacyjny w trzy i pół wieku po śmierci Reginy napotkały wiele trudności i problemów. Odbyło się 51 posiedzeń trybunału, przesłuchanych zostało 15 świadków, z których 5 było *ex officio*. Biegłymi w zakresie historii i archiwistyki tworzącymi Komisję Historyczną byli m.in. znani profesorowie litewscy: Paulus Rabikauskas SI (1920–1998), Zenonas Ivinskis (1908–1971) i ks. Rapolas Krasauskas (1913–2007). Proces informacyjny w diecezji warmińskiej przeprowadzony został także w roku 1964. Zamknięcie procesu na szczeblu diecezji nastąpiło w dniu 29 stycznia 1964 roku. W dniu 19 września 1991 roku Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wydała orzeczenie o ważności przeprowadzonego procesu na szczeblu diecezji.

Proces na poziomie Kongregacji rozpoczął 18 lutego 1964 roku. Postulatem w tym procesie była siostra Irena Józefa Krause CSC<sup>91</sup>. Dekret o heroicznosci cnót Reginy Protmann ogłoszony został w obecności papieża Jana Pawła II w dniu 17 grudnia 1996 roku. Jako cud przyjęto niewy tłumaczalne uzdrowienie chorego Joãoa Luiza de Sousa z „głębokich krwotoków wewnętrznych wraz z infekcją we wnętrzu brzucha i stanem zakaźnym otrzewnej”, które dokonało się w szpitalu świętej Katarzyny w São Paulo w Brazylii w dniu 4 kwietnia 1961 roku. W dniu 6 kwietnia 1998 roku w obecności papieża Jana Pawła II opublikowany został dekret Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych dotyczący cudownego wyzdrowienia za wstawiennictwem sługi Bożej Reginy Protmann w sposób natychmiastowy, pełny i trwały<sup>92</sup>.

Zgodzić się więc należy ze stwierdzeniem księdza Keilerta, którym podsumował życie Reginy Protmann: „życie jej było jak płonąca świeca”, a Bóg „uczynił ją jak gdyby nową, świecą gwiazdą”<sup>93</sup> na niebie chrześcijańskiego życia. Dlatego pomimo upływu kilku wieków Kościół o niej nie zapomniał, wynosząc ją do chwały ołtarzy Pańskich.

<sup>91</sup> *Index ac status Causarum*, red. P. Galavotti, Città del Vaticano 1988, s. 271.

<sup>92</sup> I. J. Krause, *Beata Regina Protmann e la sua missione in Polonia...*, dz. cyt., s. 22; J. Oblak bp, *Protmann Regina...*, dz. cyt., s. 256; M. M. L. Krebs CSC, *Kult matki Reginy Protmann na przestrzeni wieków*, „Studia Warmińskie”, t. 40: 2003, s. 437–439; S. Budzyński, *Gorliwa apostołka w winnicy Pana. Bł. Regina Protmann (1552–1613)*, [w:] G. Baroszewski OFMCap, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda polskich świętych kanonizowanych i beatyfikowanych za pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2001, s. 339–342.

<sup>93</sup> E. Keilert SI, *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann...*, dz. cyt., s. 44.